

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wycianą, przeszkod w zakładaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 17 stycznia 1925 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-14m od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-14m. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

## Walka o Gdańsk.

Sprawa skrzynek pocztowych w Gdańsku nabiera dla Polski przełomowego znaczenia. Ze stanowiska jakie tu zajął angielski Wysoki Komisarz Ligi Narodów Mac Donell wynika, że on popiera zapatrywanie senatu gdańskiego, że skrzynki pocztowe nie powinny być wywiezione. Oświadczył on Generalnemu Komisarzowi Polski, że upoważni senat gdański do usunięcia skrzynek pocztowych, o ileby takowe nie zostały poprzednio usunięte ze strony władzy polskiej. Generalny Komisarz Polski p. Strassburger odpowiedział odmownie, równocześnie wyruszył na wezwanie rządu samolotem do Warszawy, gdzie odbędą się ważne i decydujące narady. Przedtem miał jeszcze ważną naradę z Komisarzem Mac Donellem. Niezawodnie dziś jeszcze zapadną w Warszawie uchwały pierwszorzędnej znaczenia. Od tych uchwał zależeć będzie dalszy stosunek Gdańska do Polski. Sprawy bowiem tak daleko, że dla Polski nadszedł ostateczny moment, gdzie trzeba powiedzieć: albo chcemy zostać zwierzchnikami Gdańska i zapewnić sobie dostęp do morza, albo nimi być nie chcemy i dostęp nasz do morza pozostawiamy na niepewny los.

Polska ma w Gdańsku prawo zakładania poczty polskiej na zasadzie artykułu 104 Traktatu wersalskiego i na podstawie 29 artykułu konwencji polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 21 roku. W rozdziale 3 artykułu 104 powiedziano, że konwencja zapewni Polsce nadzór i zarząd Wisłą i całej sieci kolejowej w granicach miasta Gdańska z wyjątkiem tramwajów i innych kolei, służących potrzebom Gdańska, jakoteż nadzór i zarząd nadchodzącego pocztowego, telegraficznego i telefonicznego pomiędzy Polską a portem gdańskim.

Artykuł 29 Konwencji powiada najwyraźniej, że Polsce przysługuje prawo założenia w porcie gdańskim służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, połączonej bezpośrednio z Polską. Ta służba odnosi się do ruchu pocztowego i telegraficznego przez port gdański między Polską a krajami zagranicznymi, jak również pomiędzy Polską a portem gdańskim. Tem samym poczta polska wyłączona została z pod zwierzchnictwa poczty gdańskiej, i władze polskie w Gdańsku mają prawo pocztowe skrzynek umieszczonych na budynkach, które do nich należą. Te skrzynki nie są bowiem niczym innym, jak środkami pomocniczymi dla poczty polskiej. Skoro ta poczta polska jest uszczegółowieniem przedsięwzięcia, skoro jest ona zapewniona nam międzynarodowymi uchwałami, to w takim razie władze polskie mają prawo do posługiwania się środkami, ułatwiającymi obsługę poczty, a więc także skrzynekami pocztowymi. Istnieją nawet przepisy, określone umową z 24 października 1921 roku, które regulują działalność poczty polskiej.

Senat gdański nie ma zatem nie tylko prawa usuwać skrzynek, ale ma obowiązek dbać o nietykalność ich, a skoro nie jest do tego zdolny, natenczas musi za niego zrobić to rząd polski. I właśnie tu dochodzimy do tego, że gdyby rząd polski zrobił ustępstwo na korzyść senatu gdańskiego, to dobrowolnie pozbywałby się tych korzyści, które mu dają ustawy międzynarodowe. Sam by się pozbywał praw zwierzchnictwa politycznego nad Gdańskiem, a tem samem wydrążyłby ten mur, który chroni panowanie Polski nad morzem bałtyckim. Tu Polska zasadniczo ustąpić nie może, a ponieważ Wysoki Komisarz Ligi Narodów wniósł się do tej sprawy na korzyść Gdańska i zażądał nawet usunięcia skrzynek pocztowych, przeto stanął w tym wypadku w przeciwieństwie do praw i przywilejów Polski, stanął naszym zdaniem w przeciwieństwie do ducha Traktatu wersalskiego i wynikających stąd praw Polski. Zatarg stał się tem samem bardzo poważnym.

Nie byłoby niewątpliwie do tych ostateczności doszło, gdyby rząd polski był prowadził w obec Gdańska politykę jasną i energiczną, i gdyby z drugiej strony był należycie korzystał ze swych praw. „Dziennik Poznański” zamieszcza bardzo pocieszający artykuł pod tytułem „Memento gdańskie”. W nim to udowadnia, ile to błędów popełniono tylko przy załatwianiu sporu o skrzynki pocztowe. Oto ponijając bardzo niewystarczające przeprosiny senatu, postępował senat gdański z Komisarzem polskim jak prostym urzędnikiem polskim. Wysłał do niego dla załatwienia sporu tylko zwykłego radcę Ferbera. Tymczasem Komisarz Polski jako naczelnik wszelkich władz i urzędów polskich, dalej jako delegat dla spraw zagranicznych jest dostojnikiem, zależnym jedynie od rządu polskiego i spełniającym w jego imieniu rolę zwierzchnika Gdańska w sprawach zagranicznych i gospodarczych. Wobec tego wysłanie do niego prostego radcy jest obrazą Polski. Pan Komisarz Polski nie powinien był się w ogóle wdawać we wymianę swych zapatrywań co do załatwiania sporu ze skrzynekami pocztowymi, bo tem samem jakoby przyznawał Gdańskowi prawa niezawisłego państwa. Tu trzeba było zażądać, ażeby prezydent Senatu pan Sahm ze swymi przeprosinami był się zwrócił wprost do Warszawy i sam powinien był tam dotąd pojechać.

Dalej ze względu na znieważenie orłów polskich na skrzynekach miałyby Polska prawo nie godzić się na sąd honorowy, bo ta sprawa jest obrazą państwa polskiego a nie Ligi i dla tego Liga mogłaby się podjąć załatwienia tej obelgi dopiero za zgodą Polski. Wreszcie Generalny Komisarz Polski przyjmując wszelkie przesłanki Senatu, adresowane pod firmą „Polskie zastępstwo dyplomatyczne”. Komisarz powinien wiedzieć, że on nie jest „zastępcą dyplomatycznym”, ponieważ Gdańsk jako państwo, podległe Polsce, nie ma prawa do poselstwa. Komisarz obniża zatem w obec Polski swe znaczenie, godząc się na taki tytuł.

To są błędy, które popełniono jedynie przy załatwianiu sporu o skrzynki pocztowe. Czyż w obec tego można się dziwić, że Gdańsk widząc, jak nisko siebie taksujemy i jak się sami lekceważymy, tem bardziej nas lekceważy. Właśnie takich i innych błędów jest bez liku i one to doprowadziły do tej ostateczności, w jakiej się obecnie znaleźliśmy.

Rządy polskie powinny nareszcie zrozumieć, że podobne wybuchy czy to ze strony Litwy, czy Gdańska itd. powinny nareszcie ustać, bo one strasznie nam szkodzą. Ile to my podobnych awantur przeszliśmy. Wciąż zajmujemy Radę Ambasadorów i Ligę. Czyż to nie musi wywoływać wrażenia, że rządzić nie umiemy? Naród polski ma nareszcie prawo od swego rządu wymagać, ażeby go w przyszłości chronił od takich zajęć, ażeby zatem nauczył się prowadzić politykę, która by społeczeństwo uwolniła od polityki ciągłych emocyj. Naród ma prawo żądać, ażeby polityka naszego państwa się nie prowadziła po linii uspakajania kraju na wewnątrz i zewnątrz.

## Blizsze szczegóły o strasznym nieszczęściu kolejowym.

Donosiliśmy już o strasznym nieszczęściu kolejowym na dworcu stacji Herne. Oto wskutek panującej mgły przejechał pociąg pociąg pociąg, idący z Berlina do Kolonii, na stacji Herne sygnał ostrzegawczy i wpadł na dworcu na ruszający właśnie z miejsca pociąg osobowy. Ostry wagony, zapelnione przeważnie robotnikami, zostały zupełnie zdruzgotane. Wśród zabitych i rannych było dużo robotników polskich.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Układy polsko-niemieckie.

Pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckim podpisany został we wtorek układ handlowy. Układ jest tymczasowy na czas od 10 stycznia do 1 kwietnia r. b. Na podstawie tego układu będzie rząd polski stosował rozporządzenia o cłach z 22 listopada 1923 r., zaś rząd niemiecki zastosuje rozporządzenia o taryfach bojowych z dnia 25 grudnia 1902 roku. Obie strony zobowiązały się wzajemnie nie zmieniać do-

tychczasowego stanu rzeczy na niekorzyść drugiego. Dalej zobowiązały się obie strony z dniem 1 marca br. wznowić dalsze układy handlowe.

Równocześnie przyjął delegat niemiecki wniosek o natychmiastowe rozpoczęcie układow na podstawie zawartej 9 stycznia 1919 roku w Paryżu konwencji. Na podstawie takiej chodzi o wzajemne uporządkowanie zapomóg cywilnych i wojskowych na obszarach odstąpionych Polsce. Niemcy zobowiązały się brać również udział w tych wypłatach. Dalej chodzi o zwrot wszystkich funduszy, które należą do osób prawnych na obszarach Polski, jak funduszy duchowieństwa katolickiego, które pokasowano, funduszy różnych zakładów, dalej chodzi o wydanie funduszy różnych zakładów, archiwów, aktów, dokumentów itd., dalej zabytków sztuki w ogóle tego wszystkiego, co się jeszcze Polsce od Niemców należy.

### „Pokrzywdzone Niemcy.”

Rząd niemiecki wysłał jak wiadomo protest przeciw przedłużeniu zajęcia obszaru kolonijalnego przez wojska angielskie. Rząd niemiecki skarży się, że sojusznicy za surowo sobie postąpili, że powinni byli od razu wymienić przewinienia Niemców, ażeby je było można naprawić, ale nie karać Niemców dalszym zajmowaniem obszarów niemieckich może na długie lata. Jestto kara, jakiej ludzkie dzieje nie znają. Nie można się stąd dziwić, że Niemcy muszą być rozgoryczeni i że tem samem wzajemna zgodna praca narodów była bardzo utrudniona. Protest niemiecki powiada dalej, że Niemcy są zupełnie rozbrojone, że więc wojnę prowadzić nie mogą. Tymczasem sojusznicy trzymają się nie tego, co powiada Traktat wersalski, ale czegoś takiego, czego dotąd nie zbadali, to jest jakiegoś tam zbrojenia niemieckiego. Sojusznicy powinni zdaniem protestu niemieckiego zrozumieć, że przy takich ciężarach powojennych, jakie zostały nałożone Niemcom, nie może się obyć bez nieporozumień. Chodził jedynie o to, ażeby była obustronna dobra wola, a tę dobrą wolą okazali Niemcy, spłacając już ogromne sumy długów i godząc się na plan Dawesa.

Taką oto jest treść protestu niemieckiego. Wynika z niego, że Niemcy zarzucają sojusznikom naruszenie Traktatu wersalskiego rzekomo dla tego, że wojska postanowili nadal trzymać w Kolonji, chociaż Niemcom nie mogą udowodnić, że się zbroją. Niemcy sobie poprostu żartują. Powiadają sojusznikom: „Tajne nasze wojska, armaty i proch, które wyrabiamy, nie waz nie obchodzą. Główna rzecz w tem, że to wojsko i armaty nie są jawne, bo dopiero wtedy byłby Traktat wersalski naruszony, gdybyśmy więcej wojska trzymali pod bronią, jak przepisuje traktat wersalski. A więc wy sojusznicy nas krzywdzicie, bo zaglądacie w nasze wewnętrzne garnki i tem samem nie pozwalacie nam spokojnie żyć.”

Niemcy trzymają się zatem prawa kaduka. Ich zdaniem może każdy naród robić co chce, może gotować się do wojny, byle tego świata nie pokazywał. **Co zamierza przedsięwziąć bolszewizm w nowym roku?**

Z Moskwy donoszą, że władze bolszewickie po długich naradach postanowiły agitacji bolszewickiej w Europie i Ameryce nie tylko nie zaniechać, ale zabrać się do niej ze zdwojonym gorliwością. Głównym kierownikiem roboty agitacyjnej ma być poseł Joffe we Wiedniu. On będzie otrzymywał z Moskwy wskazówki, materiały i pieniądze. Główną opieką mają być otoczone narody bałkańskie, ponieważ niezgoda wśród tamtejszych ludów jest zdaniem Moskwy najlepszym rozsądkiem bolszewizmu.

Agenci bolszewizmu otrzymali nowe drogowskazy. Pomiędzy innymi mają zaszczeplać bolszewizm w szkołach. Każda klasa ma otrzymać jacejkę czyli komórkę. Uczeń, wybrany do agitacji, musi mieć wydatne zdolności w tym kierunku. Starac się przede wszystkim należy, ażeby zarażać nauczycieli, uzielających religiję, ażeby sączyć w niego i w uczniów wątpliwości do dogmatów wiary. Szczególną uwagę należy zwrócić na uczniów uboższych rodzin.

Komunisty powinni być wszędzie, przedewszystkiem w towarzystwach, oczywiście w masce Powinni tam zgrabnie wyzyskiwać wszelkie spory i zatargi i skłócać bezustannie członków ze sobą. Komunisty mogą występować nawet przeciw komunizmowi, jeżeli to dla dobra komunizmu będzie potrzebne, byle członkowie się na robocie komunistycznej zawczasem nie poznali.

## Kurs złotego

z dnia 15. 1. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złotych =	100 <sup>1</sup> / <sub>3</sub> guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> złotych
1 dolar =		5,20 złotych

Należy bezustannie szerzyć niezadowolone na podłożu drożyzny i biedy. Jestto najlepszy sojusznik bolszewizmu. Należy agitować za strajkami. Im więcej będzie strajków, tem więcej będzie biedy i tem więcej niezadowolenia z obecnego porządku rzeczy.

Organizacja komunistyczna w poszczególnych krajach otrzymują ogromne pieniądze. W Niemczech otrzymują miesięcznie 150 tys. dolarów, w Bułgarii 100 tys., w Polsce 80 tys. Ogólna suma pieniędzy agitacyjnych, płynących miesięcznie do Europy na szerzenie komunizmu wynosi pół miliona dolarów.

**Co piszą o Trockim?**

Trocki jest po za partją komunistyczną. Dotąd figuruje jeszcze jako członek partji, ponieważ obaczy wrogowie liczą się z wielkiem przywiązaniem, jakie ma wojsko do niego. Przytam Trocki jest pierwszorzędną wojskową siłą organizacyjną. Obecna organizacja armji sowieckiej jest jego dziełem. Zagraniczne mocarstwa i organizacje komunistyczne nabrałyby niezauważania do trwałości armji sowieckiej i komunizmu, gdyby Trockiego zawczasem wyrzucano ze spisu komunistów.

**Ameryka na drodze zmiany swej polityki.**

W Ameryce zanosi się na przewrót w zagranicznej polityce amerykańskiej. Ustąpił bowiem obecny amerykański minister dla spraw zagranicznych Hughes a jego miejsce zajął dotychczasowy poseł w Londynie Kellog. Wiadomości głczą, że zanosi się na bliższą łączność Anglii z Ameryką. Są nawet tacy, którzy przepowiadają złagodzenie polityki pomiędzy Ameryką a R. sją. W całości zaś zamierza polityka amerykańska mieścić się więcej do spraw Europy, aniżeli to było dotąd. Minister Hughes, czyli sekretarz stanu, jak go w Ameryce nazywają, ma zamiar wysuwać się na przyszłego Prezydenta Ameryki.

**Na pochyłej drodze.**

Francuz bolszewik Sadoul, który podczas wojny wysłany został do Rosji w stopniu kapitana wojsk francuskich i z powrotem do Francji nie wrócił, został jak wiadomo skazany na śmierć za dezercję. Za panowania Herriota wrócił do Francji. Coprawda to go przyaresztowano, ale sąd wojenny, który się jego sprawą ponownie zajmował, puścił go tymczasem na wolność. Widać, że go chcą powoli zupełnie uwolnić. Bolszewizm zaczyna jak widzimy uzyskiwać we Francji prawa obywatelskie.

**Nie należy napinać zbyt tłu.**

Jeden z przywódców chorwackich dr. Korosec oświadczył we wykładzie w Marburgu, że rząd serbski najprawdopodobniej prześlągnął strunę przez skasowanie stronnictwa Radicza. Chłopi chorwaccy będą w przyszłości pomimo to głosowali za Radiczem, spotęguje się jedynie rozgoryczenie do rządów belgradzkich. Radicz pragnie wolności i swobody dla swej ojezyny, których pragnie pozbawić rząd serbski, a Radicz jest tu wyrazem całego chorwackiego narodu. Chorwaci chcą być wolnymi i żądają, ażeby naród był we wolnej ojezynie. Gdy zatem przyszłe wybory wypadną za Radiczem, wówczas nie wypadnie nic innego, jak przysłać samorząd Chorwatom.

**Posłuchanie dziennikarza u Papieża.**

Korespondent wiedeńskiej „Neue Fr. Presse” miał w dniu 20 grudnia posłuchanie u Ojca świętego. Tego posłuchania Ojciec święty dziennikarzowi wiedeńskiemu udzielił z racji otwarcia Roku świętego w dniu 24 grudnia.

Tego dnia panowała w Rzymie prześliczna pogoda. Korespondent podkreśla, że Ojciec św. jest jednym z najbardziej uczonych Papieży w ostatnich wiekach.

U dziennikarza wiedeńskiego Papież informował się o obecnych stosunkach w Wiedniu i w Austrii. A na zakończenie posłuchania wyraził nadzieję, że Niemcy austriaccy zdołają opanować obecne trudności gospodarcze w swoim kraju.

**Drwią sobie z „burzujów”.**

Bolszewicy mają miljardy na agitację dla tępienia obecnego porządku na świecie, ale gdy chodzi o zapłacenie długu wówczas drobnej sumy nie mają. Obecnie chodziło o okręty, które należały do wojsk Wrangla. Francuzi je wyreperowali i utrzymywali, a teraz przyszli bolszewicy i chcieli je ze sobą zabrać. Gdy zaś rząd francuski zażądał zwrotu kosztów naprawy i utrzymywania okrętów, to komisja bolszewicka oświadczyła, że rząd francuski może sobie należytość potrącić od tych kosztów, jakie Francja winna bolszewikom zapłacić za popieranie powstań przeciw panowaniu bolszewickiemu. Oczywiście, że rząd francuski słysząc o tem nie chciał i okręty pozostały tymczasem własnością rządu francuskiego.

**Co słyhać z Marokka?**

Przywódcą powstańców marokańskich Abdul Karim wydał odezwę do wojska swego, w której zaprzecza, jakoby pomiędzy nim a Hiszpanją toczyły się układy o zawarcie pokoju. On jako zwycięzca nie będzie prowadził układów z Hiszpaniami na równych podstawach. Coprawda, to rząd hiszpański domagał się zgody, ale wódz powstańców nie chciał się na to zgodzić. Republika Kabyliów liczy obecnie 50 tysięcy wiernego wojska. Niezadługo otrzymają marokańscy miljonowy okup za jeńców hiszpańskich. W końcu swej odezwę wódz powstańców wyraża przekonanie, że Hiszpanie będą zmuszeni zgodzić się na jego warunki.

**Niemcy umieją się targować.**

Telegramy niemieckie podają wiadomość, że Rada Ambasadorów zamierza przedłożyć rządowi nie-

mieckiemu w najbliższym czasie warunki, pod jakimi zagraniczne statki nadpowietrzne mogą przez Niemcy przelatywać. Gazety niemieckie oświadcza, że Rada Ambasadorów niema tu właściwie nic do mówienia, bo to jest rzeczą Niemców, czy mają pozwolll obcom statkom przelatywać przez Niemcy czy nie. Niemcy zgodzą się na to chyba tylko wtenczas, gdy pod tym względem będą miały równe prawa z innymi mocarstwami.

**Nowa wyprawa do bieguna.**

Podróżnik angielski Grettier Algerssen z Kolum bji brytyjskiej czyni już przygotowania do nowej ekspedycji na biegun północny z Liverpoolu. Algerssonowi przyrzeczono bardzo szeroką pomoc. Udział w trzeciej podróży Algarssona do bieguna zgłosił m. in. pułkownik Worsley. Ekspedycja Algarssona postuluje się będzie okrętem „Iduna”, przysposobionym do dalekich podróży wśród lodowców. Dopiero w odległości 600 mil od bieguna Algarsson zamierza użyć aeroplanu.

**Sprawy polskie**

**na podstawie otrzymanych telegramów.**

**Budowa Muzeum Narodowego.**

W Krakowie przystępują z wiosną do budowy Muzeum Narodowego. Tak brzmi najświeższa wiadomość. Poprzednia wiadomość twierdziła, że z powodu braku dostatecznych funduszy mają być na ten cel przerobione poaustriackie budowle na Wawelu. Nowo budujące się gmachy mają posiadać wysokość dwupiętrową i mieć 80 metrów frontu. Koszta obliczają na 1 200 000 do 1 i pół miliona koron, a fundusz wynosi na razie tylko 300 tys. zł. Kto ma resztę zapłacić?

**Czyby nasz rząd nie mógł wysnuć z tego nauki?**

Rząd serbski nakazał rozwiązać partję chłopską Radicza, ponieważ przyłączyła się do komunistycznej międzynarodówki. W związku z tem zabronił członkom tego stronnictwa jako wrogiemu państwu serbskiemu wszelkiej publicznej działalności, zabronił wybrania ponownego tych posłów, jednym słowem uznał przedstawicieli poselskich tego stronnictwa za wrogów państwa. Wszelkie gazety i druki zostały skasowane a przeciw przywódcom stronnictwa zostało wdrożone śledztwo.

My w Polsce mamy też podobne drobne stronnictwa, skojarzone z bolszewicką międzynarodówką. Czyż nie daloby się z nimi podobnie postąpić? Wtedy nasz rząd udowodnił by, że jest silny.

**W interesie łagodzenia bezrobocia.**

Dyrektor monopolu tytoniowego p. Balza Ostrowski bawił w ostatnich dniach we Wodzisławiu na Górnym Śląsku celem rozpatrzenia nabywa tamtejszej fabryki tytoniu, która jest bezczynną. Gdyby rząd ją nabył i wprowadził ją w bieg, znalazłoby kilka tysięcy robotników zajęcia.

**Nie można się dziwić.**

Gdańska „Baltische Post”, uprawiająca w Gdańsku interesy polskie, pisze, że w jednym z posiedzeń gdańskiej Komisji głównej brał udział przedstawiciel rządu niemieckiego radca skarbu Fromme. Wiadomość ta dostała się przypadkiem na światło dzienne, ponieważ posiedzenie to było poufne. Czyż można się dziwić, że Gdańsk pozwala sobie na stosunki z Niemcami w obec podobnie słabego załatwienia sprawy gdańskiej ze strony rządu polskiego?

**Mniejsze kluby się rozpadają.**

Klub Związku Chłopskiego p. Bryla się rozpada. Jeden z posłów Toczec wstąpił z powrotem do Piasta i połącznie prawdopodobnie sa sobą kilku innych posłów. We „Wyzwoleniu” niema również zgody głównie z powodu p. Piłsudskiego. Odłam posłów, liczący 17 osób walczy ostro ze zarządem, że nie postaral się o wciągnięcie p. Piłsudskiego do armji.

**Jak postępują z Polakami w Prusach?**

W Olsztynie mianowicie wśród niemieckich parafjan kościoła św. Jakuba agituje się za usunięciem śpiewu polskiego podczas nabożeństwa polskiego. Członkowie zarządu kościelnego oraz członkowie niemieckiego tow. św. Cecylii wyjechał mają w tych dniach do Najprzew. ks. Biskupa z wnioskiem o zniesienie śpiewu polskiego, który zastąpiony być ma śpiewem łacińskim. Za jakiś czas śpiew łaciński zastąpiony ma być przez śpiew niemiecki.

Wiemy — pisze „Gazeta Olsztyńska” — o wprost bezcelnych listach, pisanych przez Niemców do Najprzew. ks. Biskupa w sprawie nabożeństw i śpiewów polskich w kościele. Agitacja ta wychodzi z kół katolików niemieckich, stojących na usługach helmdienstu. Lud nasz ta agitacja strasznie rozgorycza. To fakt, a dowody to listy pisane do nas i głosy ludu na zebraniach. Kościół powinien stać na wyżynie niedostępnej dla akcji hakatystów, którym nie o dobro wiernych ale o postępy niemożny i wyparcie polskości się rozchodzi.

O drugim wypadku szykanowania Polaków pisze „Dziennik Berliński.”

Do niedawna w kościele św. Pawła w Berlinie-Moabit odbywały się nabożeństwa polskie co święto. W lutym jednak 1924 r. komitet parafjalny musiał się zgodzić na ograniczenie nabożeństw z polskimi śpiewami i kazaniami jedynie do 2 i 4 niedziel w miesiącu, skutkiem tego Polacy w rb. pozbawieni byli swego nabożeństwa w najuroczystsze święta katolickie (Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Boże Ciało, św. Piotra

i pawła, M. B. Różańcowej). Nabożeństwa nadto nie mają charakteru polskiego.

Z jakim upragnieniem — pisze „Dzien. Berliński” — dusze wiernych polskich oczekują w oznaczone niedziele kazania w języku polskim. Zamiast jednak kazania, wygłoszonego w mowie ojczystej, parafianie moabicy musieli i muszą nadal słuchać szwargotu ks. Guali, którego ks. Guala sam pewno nie rozumie.

To też nie można się dziwić, że coraz częściej się zdarza, iż podczas nabożeństw wychodzą modlacy się, aby nie obrazić uszu polskich. Chociaż tego nie pochwalamy, to jednak przyznać musimy, iż najcierpliwszego może z równowagi wyprowadzić ten język nibyto — polski, którym się posługuje w swoich kazaniach ks. Gualaa”.

**Wiadomości kościelne.**

**Diecezja chełmińska.**

Ks. wikary Paweł Pańek z Fucka przeniesiony został do Torunia (kościół Panny Maryi) a ks. wikary F. Schoeder z Torunia (P. M.) do Fucka.

**Kronika miejscowa.**

Chojnice, dnia 16 stycznia 1924 r.

Dziś Marceliego pap. męsz.  
Słońca wschód 8.6, zachód 4.15.  
Księżycy wschód 11.22, zachód 10.54.  
Jutro Antoniego op., Sulpicjusza b. w.  
Słońca wschód 8.5, zachód 4.15.  
Księżycy wschód —, zachód 11.16.

— **Nasza młodzież.** Dowiadujemy się, iż jednej nauczycielce tut. szkoły powszechnej skradziono z klasy 50 zł. Podejrzanie padło na jednego z uczni, który wzięty na spytki zwał winę na innego ucznia. W ostatniej chwili zbiegł w stosownym momencie i ukrywał się przez dzień. Przytrzymany przysłał się do czynu. Pieniądze przetrwonil z innymi łobuzami.

— **Przez nieostrożność,** powstał w kamienioy pana aptekarza Zielińskiego, u jednego lokatora, w czwartek w południe mały pożar. B. wiem z pieca wypadł żarzący się węgiel na leżący koło pieca miech z węglami od czego poczęło się tlić i później zajęła się podłoga. W stosownym momencie udało się ogień stłumić, tak że nie powstała większa szkoda. Stan rzeczy był jednak poważny, gdyż lokatora nie było w domu.

— **Racność osadnicy rentowi.** Zebrania osadników rentowych odbędą się pomiędzy innymi w Tucholi 30 stycznia o 11 godz. w hotelu p. Neumanowej dla powiatów chojnickiego i sepolińskiego, w Chojnicach 31 stycznia w lokalu p. Jażdżewskiego, w „Złotym Lwem” o 10 godz. przed południem.

— **Zebranie Towarzystwa handlowców,** które się odbyło w czwartek na sali p. Jażdżewskiego miało bardzo miły przebieg nie tylko z powodu licznego zastępu członków, ale przedewszystkiem z powodu ożywionego programu. Zebraniu przewodniczył prezes p. Rydzkowski. Z odczytanego protokołu z ostatniego zebrania dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo uchwaliło sobie statut, który pozwala Towarzystwu ulepszyć jakość członków i podnieść tem samą poziom stowarzyszenia. Postanowiono przyjmować odtąd pomocników fachowców, którzy mogą się wykazać czy to stopniem nauki, czy dostateczną liczbą lat, spędzonych w zawodzie. Wyrażono zarazem zadowolenie Towarzystwa Samodzielnych Kupców, że i ono zamierza zwać w przyszłości więcej na stopień zawodu swych członków

Z kolei zajmowano się ułożeniem pobieżnego programu działalności Towarzystwa na rok bieżący. Zgodzono się na program, przedłożony przez przewodniczącego p. Rydzkowskiego. Oto w styczniu jeszcze postanowiono brać kursy takie. Za luty ma upamiętnić się zabawą, którą odbędzie się już 31 stycznia. W marcu i wrześniu ma nastąpić zapoznanie się z osobliwościami Chojnic, a więc zwiedzanie warsztatów społeczno — socjalnych, w kwietniu ma nastąpić sprowadzenie przezroczy dla zapoznania się z pięknymi krajobrazami naszej Polski. W maju ma nastąpić majowa wycieczka, w czerwcu wycieczka na „Wolność” w lipcu ma się odbyć zabawa ławowa, w sierpniu wycieczka do Szwecji, w październiku wieczorek oświatowy, w listopadzie kurs nauki esperanto lub stenografji, w grudniu święcenie wigilji.

Zabawa, którą handlowcy urządzić zamierzają, ma być znowu połączona z niespodziankami, ażeby pozostała przez dłuższy czas w pamięci. Z toku dyskusji przekonaliśmy się, że publiczność czeka maóstwo niespodzianek oryginalnych, tak że dla pobudzenia ciekawości nawet ich wymieniać nie będziemy. Niech każdy przybędzie i zapłaci za te niespodzianki. Przedewszystkiem zabawa będzie kostjumowa. Nawet goście mają ukazać się w stroju, choćby tylko do kostjumu zbliżonym. Grać będą dwie kapela. Dla zastrzeżenia ciekawości zrobimy małą tylko wzmiankę, że wystąpić ma podobno jakiś cyrk. Słowem zabawa zapowiada się bardzo dobrze. Niewątpliwie się uda.

Młode to stowarzyszenie rozwija się jak widzimy, pomyślnie, pojmuje swe istnienie bardzo poważnie i dla tego liczy może na wszechstronne poparcie.

— **Donosi się nam,** ze strony tut. kom. Pol. że na terenie Pomorza grasuje oszust nieznanego nazwiska. Przedstawia się on jako nauczyciel, nie wymienia jednak swego nazwiska. Wypadek taki miał miejsce w Wejherowie dnia 15 grudnia u. r., gdzie zjawił się ów oszust w tamt. księgarniach Alshena i

## Konfekcję damską i męską, futra wyborowe

H. M. Szulc

Dworcowa 9.

Inlety krajowe i zagran. w różnych szerokościach  
 Płótna czystoliniane na bieliznę i pościel  
 Damasty zagraniczne na pościel i obrusy  
 Kapy na łóżka i obrusy odpasów, kolorowe  
 Prześcieradła odpasów. Chusteczki.

Madepolamy, batysty, satyny  
 Drel na materace i wyspy  
 Firany białe i kolorowe odpas. i z metra  
 Płótna na ręczniki kuchenne i stołowe  
 Płótna na fartuchy w wielkim wyborze.

Zalewskiego wyludząc artykuły piśmienne skorzaną  
 tekę oraz kwotę pieniędzy.]]

Równocześnie ten sam wypadek zdarzył się dnia  
 14 grudnia ub. r. w Tucholi w firmie F. Deja, gdzie  
 po otrzymaniu owych przedmiotów osobnik ten niekiel  
 w niewiadomym kierunku.

Opis oszustwa, około 170 cm. wysoki, szczupłej  
 budowy, blondyn, bez zarostu, lat 31—35, ubrany w  
 ciemny płaszcz i szary kapelusz. Ostrzeża się zatem  
 społeczeństwo a szczególnie interesowanych kupców  
 przed tym oszustem, a w razie pojawienia się jego  
 na tut. terenie w roli powyżej opisany, proszą się  
 natychmiastowe zgłoszenie tego miejscowej policji.

— **Tow. gim. „Sokół”** obchodzilo wczoraj  
 tj. w czwartek dnia 15 bm. swa roczne walne zebranie  
 przy licznych udziałach członków. Zebranie zagal prez  
 tegoż tow. dr. prof. Szczański, zaś przewodniczył  
 walnemu zebraniu obrany jednogłośnie drub Kaletta.

Po odczytaniu listy obecnych przez sekretarza  
 dr. Owiklińskiego jakoteż odczytaniu sprawozdań za  
 rok ubiegły przez tegoż dr. prezesa podał do wiadomości  
 nadeszłe w międzyczasie różne komunikaty i listę  
 ostatnio przyjętych członków.

Niepodziękanką dla wuzystkich obecnych było odczytanie  
 zupełnie skrupulatnych protokołów przez wszystkie  
 członków zarządu, wyszczególniając druba skarbnika  
 Bąkowskiego, który nie mało przyczynił się do uregulowania  
 zawikłych stosunków w kasie. Jako nowych członków  
 zarządu wybrano dr. dr. Bąkowskiego, dyr. George, Lewickiego i Zielnińskiego.

Sam przebieg zebrania świadczy o głębokim zrozumieniu  
 idei sokolej, która sobie na terenie tutejszym zdobywa  
 coraz to większe zrozumienie i przesybie obowiązkości.

— **Nareszcie.** Jak już wczoraj krótko donaliśmy  
 w sprawie miłna Pawłowa, możemy dzisiaj zaspokoić  
 ciekawość naszych czytelników, że p. J. Kaletta  
 został prawnie właścicielem tegoż. Przez właszenie  
 nastąpiło przez Pomorski Dom Rolniczy za zgodą  
 p. Gelba, czem usunięto jedną część zawikłych procesów.  
 Pewne trudności sprawiają jeszcze pozostałe różne  
 zapiski które porobił był właśc. p. Sorgatz w której  
 to sprawie toczy się proces przed tut. Sądem Okręgowym.  
 Nareszcie ude się p. J. Kaletcie sprawę doś głośną  
 i pogwatwną w niezadługim czasie załatwić, w ten  
 sposób, że albo zatrzyma Pawłowa jako swą własność,  
 albo będzie mógł odsprzedać dalej w ręce polskie,  
 naturalnie, że po opłaceniu p. Gelba.

— **Kabaret w Hotelu „Priebe”** cieszy się ogromnym powodzeniem.  
 Zasługa tegoż gospodarza, który skompletował program  
 z doborowych sił artystycznych na czele z p. Renardem jako  
 confesierem. Burze oklasków i ogólne zaowolenie świadczą  
 o niesłabnącym powodzeniu. Z dniem dzisiejszym  
 zmiana programu.

## Kronika prowincjonalna.

**Lubnia.** (Tow. gimn. „Sokół”). Tegoroczne walne  
 zebranie tow. gimn. „Sokół” z Lubni odbyło się w  
 niedzielę na sali druha Turowskiego. Na program  
 złożyły się sprawozdania członków zarządu z obo-  
 oicznej pracy towarzystwa, wybranie nowych członków  
 zarządu w miejsce ustępujących a następnie dyskusja  
 zwleżła, krótka, a zatem poważna.

Obrady zagal i przewodniczył na zebraniu drub  
 prezesa Janikowski. Po przemówieniu sprawodawczem  
 druha sekretarza i druha prezesa, wysłuchanego z wielkim  
 uznaniem przez obecnych, z kolei zdał sprawozdanie  
 drub naczelnik Ody, który z wyzerpującą do najmniejszych  
 szczegółów świadomością rzeczy i skrupulatnością,  
 treściwie zobrazował działalność i prace towarzystwa,  
 ilustrując licznymi przykładami i dowodami swoje  
 przemówienie. Tak z sprawozdań zarządu wynika,  
 iż praca w towarzystwie była bardzo żywą i towarzystwo  
 w okresie sprawdawczym dzięki niezmiernie trudnej  
 pracy zarządu a przedewszystkiem drub. prezesa  
 Janikowskiego i drub. naczelnika Ody, pomyślnie się  
 rozwijało. W wszystkich działach pracy, czy to w  
 dziale wychowania fizycznego, czy to w dziale oświatowym,  
 starało się towarzystwo podnieść poziom umysłowy,  
 kulturalny, i socjalny drubów.

Zarząd towarzystwa cieszył się ogólnym zaufaniem  
 wobec czego został ponownie obrany. Przedstawia się  
 następująco: prezes Janikowski Bronisław, zastępca  
 Miszewski Józef, naczelnik Ody Bronon, zastępca  
 Głomeki Michał, sekretarz Daszkowski Aleksander,  
 skarbnik Turowski Jan, zastępca Dalecki Paweł; członkami  
 zarządu Warsiński Antoni, Miszewski Jakób, Miłoch  
 Konstantyn. Złożeniem życzeń noworocznych, przez  
 drub. prezesa zakończono zebranie.

Jeszcze dotychczas niedocenia społeczeństwo tak  
 zaszczytnej i pełnej poświęcenia roli, jaką pełni dla  
 państwa Sokół. Odnosi się do organizacji obojętnej  
 lub nieetyczliwej. Przez zaniedbanie tak ważnych  
 spraw choćby nawet obojętnej do nich stosunek, może  
 nam przynieść niepowetowane szkody. Przeciek społeczeństwo  
 przedewszystkiem może w spokoju oddawać się  
 pracy i codziennym zajęciom, gdyż obok wojska  
 również nad bezpieczeństwem państwa czuwa „Sokół” i

każdej chwili gotów jest brocić ojczyzny swojej, dając  
 jej w ofiarze co najcenniejszego posiada, życie i mienie.  
 Zatem, Sokół — jest organizacją pierwszorzędnie użyteczną  
 społecznej, którą nie osłabiać, ale jak najsilniej popierać  
 należy, a zwłaszcza u nas na kresach zachodnich  
 należy nieść żywością pomoc tym organizacjom, ażeby  
 wrazie potrzeby, mogły utworzyć silny wał nieprzebytej  
 dla wroga, już dziś obmyślającego, jakby z powrotem  
 zagrabił nam krwią odkupioną ziemię przodków naszych.  
 Przedewszystkiem młodzież zamiast bezczynnie  
 spędzać wolne chwile, bawić się może pokątnie, po-  
 winnaby więcej i ochotniej wstępować w szeregi sokole,  
 powoli przygotowywać się do owocnej pracy dla społeczeństwa.  
 Zdaje mi się, iż sąsiednie sokolej drużyny  
 zapadły w drugi letarg. Należałoby oczem prędzej  
 przebudzić je. Sokole! w tobie powinien żyć duch i  
 wiara króla Bysława, a nie gnuśność i ospałość, jak  
 sobie czasem w marszu zaśpiewasz. Bo pamiętaj miły  
 bracie, że stolsz jak na czasie.

Ze kraj ci wierzy i spogląda na cię!

Ze w tobie i w młodzieży — nasza przyszłość leży.  
 Wrzos.

**Wysin, pow. kościerski.** Wico Chrześc. Nar.  
 Stron. Rolniczego w dniu 4 bm. zagal p. Górecki z  
 Głodowa. Przewodniczącym wybrano p. J. Piotrkowski-  
 skiego. Pierwszy przemawiał wiceprezes powiatu p.  
 Górecki. Pan poseł Wałaszek wygłosił dwugodzinny  
 referat. Do zarządu miejscowego wybrano jako prezesa  
 Jana Ponickiego, sekretarzem Leona Maszyka,  
 mężami zaufania Palimona z Szatarp, Liczbarskiego  
 z Łowiczy, Kaszyka ze Skrzydłowa.

W dyskusji nad referatem p. poseła zabierali  
 głos p. Potulski w sprawie niskiego żółdu naszych  
 żołnierzy, p. Górecki w obronie inwalidów żąda, by  
 rząd sprawiedliwie załatwił sorawę rent. Niesłusznie  
 i niesprawiedliwie jest to, że inwalidzie mającemu  
 dom i kilka morgów piasku odciąża się lub zawieszają  
 rentę. Dobrze by było, by wydano w tej sprawie je-  
 dnolitą ustawę, która jest potrzebniejsza od reformy  
 rolnej czy zabierania ziem kościelnych lub kasowania  
 świąt. Pan Weiler mówił w sprawie długów hipote-  
 cznych, interpelantom odpowiedział p. poseł Wałaszek.

**Chelmo.** W powiecie tutejszym grasowała do  
 ostatnich czasów zaraza porodowa wśród koni. Zgine-  
 nęło mnóstwo koni i obywatelstwo poniosło znaczne  
 straty. Zachodzi podejrzenie, że zarazę wprowadziły  
 konie wojskowe. W ostatnim czasie stółniki popra-  
 wiły się cprawda, ale pomimo to weterynarze są  
 ostrożni i nie pozwalają na stanowienie klaczy przez  
 państwowe ogiery.

**Wronki.** (Wybuch wody). Przy wierceniu  
 studni dla krochmalni w Wronkach nastąpił w 100 me-  
 trach głębokości tak silny wybuch wody, że wypływa  
 jej w jednej godzinie 850 tysięcy litrów, z naciskiem  
 11 m. ponad poziom.

## Ostatnie telegramy.

## Sprawa Gdańska.

Z Warszawy nadchodzą następujące wiadomości:  
 w środę wieczorem o 6 godz. odbyło się pod prze-  
 wodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej zebranie,  
 na którym pan prezes ministrów przedstawił dokła-  
 dnie przebieg awantury z Gdańskiem i określił spo-  
 sób postępowania. Komitet polityczny poparł całko-  
 wicie prezesa ministrów.

Ze sprawozdania Generalnego Komisarza Polski  
 dowiedziano się, że rozmowa jego z Komisarzem Mac  
 Donellem, którą miał dzień poprzednio o północy porze,  
 trwała dwie godziny. Pan Komisarz Strassburger  
 przedstawiał p. Komisarzowi Ligi słuszność stanowiska  
 rządu polskiego. Pan Komisarz Mac Donell pokazał  
 mu list, który miał wysłać do Senatu gdańskiego  
 celem nakazu pozdejmowania szczynek. Pan Strass-  
 burger podniósł, że uważałby ten krok za wysoce  
 nielojalny, ponieważ Polska odniosła się już ze skargą  
 do Ligi Narodów.

Dalsze wiadomości głoszą, że p. Strassburger  
 groził, że Polska zastosuje sankcję (to jest wystąpi  
 z działaniami czynnymi przeciw Gdańskowi) na wypadek,  
 gdyby usunięto samowolnie skrzynki. W obec tego

Mac Donell się zawałał i posłał w czwartek odpo-  
 wiedź, której odpis dał senatowi do publicznego ogło-  
 szenia.

Po naradzie u pana Prezydenta Rzeczypospolitej  
 odbyła się około północy narada z dziennikarzami. Na  
 niej to minister Thugutt oświadczył, że chwilowo nie  
 nie zaszo, coby zniewolało Polskę do wkroczenia.  
 Bądź jak bądź położenie jest bardzo denerwujące i za-  
 lecałoby się, ażeby sprawę oddano na właściwą drogę,  
 (to jest do Ligi Narodów. Red.) Stanowisko takie po-  
 dziela niewątpliwie większość obywateli

Dalej podniósł min. Thugutt, że Polska użyje  
 środków ostatecznych, gdyby kropla krwi się popała.  
 Poza to pozostaje rządowi do rozporządzenia szereg  
 kar, bardzo dotkliwych. A dalej powiedział p. min.  
 Thugutt tak:

W całej tej smutnej historii jest jedna strona,  
 która może się okazać pożyteczną na przyszłość.  
 Oprócz mocnej decyzji nie dopuszczenia do aktu sa-  
 mowoli i bezprawia, naród polski musi w każdym  
 wypadku bardzo starannie zastanowić się, czy sposób  
 ciągłego ustępowania dla świętej zgody przyniesi mu  
 należyte korzyści.

Jest najwyższy czas przypomnieć sobie, że do-  
 ychczasowe traktaty, konwencje i umowy zmniejszają  
 krok po kroku nasz stan posiadania i użytkowania w  
 Gdańsku. Morze jest od nas coraz to dalsze. Wziamian  
 za to Gdańsk ciągnie ze stosunków z Polską korzyści,  
 jakich nigdy nie miał za czasów przedwojennych.  
 Wystarczy przypomnieć, że prawnie uznany udział w  
 dochodzie z cel polskich daje Gdańskowi więcej, aniżeli  
 wynoszą normalne dochody któregośkolwiek z wielkich  
 miast Polski. Ten stosunek, w którym ktoś, będąc  
 stale spychany, musi jeszcze ponosić grube koszty za-  
 bawy, wydaje mi się coraz bardziej nienaturalnym i  
 dlatego trzeba będzie w najbliższej przyszłości peddać  
 cały ten stosunek starannej rewizji.

W zakończeniu p. Thugutt wyzwał raz jeszcze  
 społeczeństwo do zachowania zimnej krwi i spokoju  
 i nawoływał do powstrzymania się od manifestacji.  
 Komisarzowi Strassburgowi wydarzył się w drodze do  
 Warszawy wypadek ponieważ pilot zbłądził, tak że mu-  
 siał zawrócić z powrotem do Gdańska i mógł się po-  
 rozumieć z Warszawą za pomocą aparatu Hughesa.

Rząd polski zawarł się do Ligi Narodów i Rady  
 Ambasadorów z pismem, przedstawiającem przebieg  
 zatargu gdańskiego i niebawem stanowisko Komisarza  
 Ligi Narodów.

Niemieckie gazety gdańskie wykazują wielkie zde-  
 nerwowanie i naciskają na Komisarza Ligi, ażeby  
 spełnił swój obowiązek, to jest ażeby usunął skrzynki.  
 Daleko zaszo, skoro niemieckie gazety komenderują,  
 co Komisarz winien zrobić. Mowy ministra Thugutta  
 nie podoba im się.

## Przeciwnik Ligi Narodów posłem w Berlinie.

Znany działacz amerykański Maks Cormick, ma  
 zostać amerykańskim posłem w Berlinie. Jest on  
 przeciwnikiem Ligi Narodów. W dodatku jest on  
 zwolennikiem realnej polityki. Potępia zatem plan  
 Ligi Narodów o wiecznym pokoju i projekty o roz-  
 brojeniu.

## Jeszcze o Gdańsku.

Pod wrażeniem pierwszych wiadomości o skryn-  
 kach konferował p. minister Grabski z postami państw  
 zagranicznych. Tam to poruszono sprawę odwołania  
 Komisarza gdańskiego p. Mac Donella, Senat nie  
 skorzystał z upoważnienia Mac Donella do usunięcia  
 skrzynek pocztowych. W mieście panuje zupełny  
 spokój.

## Sejm jednomyślnie za rządem.

Wszystkie polskie stronnictwa, wliczając nawet  
 socjalistów, pochwalają zarządzenia rządu polskiego  
 w sprawie skrzynek pocztowych. Na postępowanie Ko-  
 misarza Ligi panuje ogromne oburzenie.

## Przeciwnik Ligi Narodów posłem w Berlinie.

Znany działacz amerykański Maks Cormick, ma  
 zostać amerykańskim posłem w Berlinie. Jest on  
 przeciwnikiem Ligi Narodów. W dodatku jest on  
 zwolennikiem realnej polityki. Potępia zatem plan Ligi Na-  
 rodów o wiecznym pokoju i projekty o rozbrojeniu.

Do Bez opłaty. Do Bez opłaty.

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.

Do Bez opłaty. Do Bez opłaty.

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.

**Odpowiedź od redakcji.**

Ogłoszenia nadesłanego nam w celu niedzielnego zebrania i ukonstytuowaniu się Wolnego Związku na terenie tutaj zamieszkałym nie umieszczamy, dlatego, że stoimy na stanowisku państwowo-twórczym.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Zebranie Tow. Młodzieży im. św. Stanisława Kostki odbędzie się w niedzielę dnia 18. bm. o godz. 4 popołudniu w Klasztorze.  
O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Chojnice.** Walne roczne zebranie Nar. Partji Reb. odbędzie się w niedzielę dnia 18 stycznia 1925 r. w salce p. Żelaznego (Hotel Centralny) o godz. 12 tej w południe zaraz po nabożeństwie. O punktualne przybycie wszystkich członków jest konieczne celem sprawozdania zarządu i wyboru takowego.  
Zarząd.

**Nowacerkiew.** W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się zaraz po nabożeństwie na sali p. Gierszewskiego wielki wiośniowy przegląd ogródniczo-kwiatowy.  
Zarząd.

**Brusy.** Walne zebranie kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 18. stycznia 1925 r. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przewoskiego.  
Zarząd.

**Chojnice.** Towarzystwo Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę 18 bm. o godz. 2 w południe odbędzie się roczne walne zebranie w lokalu pod Złotym Lwem.  
O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

**Chojnice.** W piątek po południu o godz. 4.30 walne zebranie Tow. Czyteln. Ludowej w lokalu miejskiej czyteln. na które członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

**Chojnice.** Roczne walne zebranie Związku Zaw. Osadników Rol. Kresów Zach. na cewiat chojnicki, odbędzie się dnia 18 stycznia 1925. tj. w niedzielę o godz. 12 w południe w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach, na które zaprasza członków.  
Zarząd.

**Chojnice.** Towarzystwo Kupców Samodzielnych. Doroczne walne zebranie wraz z wieczorkiem towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia rb. o godz. 8 mej wieczorem w malej salce hotelu p. Engla. Na porządku obrad: wręczenie dyplomów członkom za pięcioletnie członkostwo, wybór nowego zarządu i inne sprawy. Strój wieczorowy, jednakowoż nie konieczne wymagany.  
Zarząd.

**Dział gospodarczy.  
Targowica miejska.**

**Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 14. I. 1925 r.  
Spędzono: 819 szt. bydła, 2823 szt. świń, 535 szt. cieląt, 835 szt. owiec, — szt. prosiąt. Razem 5012 zwierząt.  
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

**I. Bydło:**

pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	84—86
młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	68—70
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	50—56

**Wwoły:**

pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	84—86
młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	68—70
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	50—56

**Stadniki:**

pełnomięsiste, młodsze	60—62
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	42—50
<b>Jałówki i krowy:</b>	
pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	88—90
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	80—84
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	62—68
miernie odżywione krowy i jałówki	44—52
licho odżywione krowy i jałówki	30—40
<b>Licho odżywiona młódź (zarłoki)</b>	
<b>II. Cielęta:</b>	
najprzedniejsze cielęta tuczne	100—104
średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	86—90
mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	68—72
liche ssaki	60—
<b>III. Owce:</b>	
<b>Opasy chlewne:</b>	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	90—92
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	56—
miernie odżywione skopy i owce	40—44
<b>Opasy pełne:</b>	
jagnięta i owce	—
<b>IV. Świnie:</b>	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	120—
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	110—112
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	100—104
mięsiste świnie ponad 80 kg.	90—94
maciory i późne kastraty	90—102
Przebieg targu spokojny. Targ: niewyprzedany.	

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński  
Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

**Obwieszczenie.**

We wtorek 20. stycznia rb. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Ratuszu pokój 11 drogą przetargu publicznego wydzierżawienie opłaty za postój targowy na targach i jarmarkach na okres roku 1925.

Zapraszamy interesentów na powyższy termin z nadmienieniem, że warunki dzierżawne są wyłożone w ratuszu pokój 11 do przeglądu.

Przed terminem należy złożyć 500 zł kaucji.

**Państwowe nadleśnictwo Chocinski Młyn**

poczta Konarzyny, powiat chojnicki.

**Wydzierżawienie rybołówstwa**

na jeziorach „M. i D. Gluche” wielkości razem ca 52 ha na lat 12 od 1. 10. 1924 odbędzie się w drodze submisji piśmiennej **w sobotę, dnia 14. 2. 1925 r.**

Odległość jezior od najbliższej stacji kolejowej ca 21 km., od najbliższej wsi ca 4 km.

Oferty zaopatrzone w przynależne znaczki stemplowe z napisem „submisja na rybołówstwo” należy przelać w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnym potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne bez zastrzeżeń. Warunki dzierżawne można przejrzeć w biurze Nadleśnictwa.

W ofercie należy podać wysokość rocznego czynszu w pełnych złotych.

Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu bez względu na wysokość nadaje.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 13. w biurze Nadleśnictwa.

**100 zł. nagrody**

temu, kto mi wskaże złodzieji, którzy w ostatnim roku mnie okradli.

**Albert Ludwig.**

Zamawiam niniejszym pismo

**„Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc luty**

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatą miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia ..... 1925

Imię i nazwisko .....

miejsceowość .....

ulica .....

pozwolenie poczty .....

Zamawiam niniejszym pismo

**„Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc luty**

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatą miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia ..... 1925

Imię i nazwisko .....

miejsceowość .....

ulica .....

pozwolenie poczty .....

**Zamiast osobnych uwiadomień!**

W środę, dnia 14. stycznia o godz 7<sup>1/2</sup> wiecz. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek

ś. p.

**Teofil Świetlik**

w 62 roku życia.

O czym donosi w imieniu wszystkich pozostałych

**Regina Świetlik**

ur. Wollszlegierówna.

Lichnowy, dnia 15. stycznia 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 19. b. m. z domu żałoby o godz. 10 tej.

**KINO NOWOŚCI**

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

**W piątek i sobotę o godz. 8-mej w niedzielę o godz. 4, 6 i 8-mej**

Obraz, który w całym świecie cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem p. t.

**Cuda Dżungli**

Niezwykła treść z udziałem dzikich zwierząt jak: małpy, słonie całe stada lwów i tygrysów, lampartów, jaguazów i ponure afrykańskie dżungle! 4 serji!!

**Co niedziela o godz 4 dla dzieci.**

Koncert artystyczny. Sala dobrze ogrzana.

**Dr. Bełkowski zaczął przyjmować chorych także i z Ogólno-Kolejowej Kasy Chorych.**

**Polecam** szan. publiczności miasta Chojnic i okolicy

**orkiestrę**

składająca się z zespołu dobrych muzyków, koncertująca na życzenie w smyczkową albo dętą, przyjmując zamówienia koncertów, zabaw tanecznych i temu podobne wszelkich towarzystw.

**Szyszke**

Chojnice, Jezłorna nr. 3.

Na sprzedaż

**1 wóz wyjazdowy** mało używany za 325 zł.

**1 wóz roboczy** jedno-konny w dobrym stanie utrzymany za 225 zł.

August Meyer, Nowa Kiszewa.

Poszukuję

**dziewczyny**

która samodzielnie gotuje.

**Nehring**

Człuchowska 17.

Poszukuje się zaraz

**2 słuźące**

które muszą dziennie 8 krów doić. Zgłosz. pod of. 60 do nin pisma.

**Młyn parowy w Pawłowie**

podaje do wiadomości, że od dnia dzisiejszego

**za przemiał**

na mąkę najlepszego gatunku pobiera tylko

żyto gatunek (wag. holend. 118) 12 ft. od centnara

„ „ „ 116) 13 ft. od centnara

„ „ „ 114) 14 ft. od centnara

za srurowanie **Jednorazowe 5 ft. od centnara**

za „ **dwukrotne 8 ft. od centnara**